Oświadczenie złożone
przez senator Magdalenę Kochan
na 52. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 lutego 2026 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk

Moje oświadczenie dotyczy art. 35 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Odwołując się do najnowszych badań pedagogicznych dotyczących resocjalizacji dzieci i młodzieży, koledzy z Europy – myślę o pedagogach – kierują np. dzieci włoskie do Niemiec lub też dzieci niemieckie do Polski. W każdym razie jakby wyrywają zagrożone deprawacją dziecko z jego środowiska po to, żeby wychowywało się ono w nowym środowisku, np. polskim. Ale o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej zawsze decyduje sąd, a sądy polskie odmawiają umieszczenia w polskich rodzinach zastępczych takich dzieci. Zgodnie z treścią art. 35a jest możliwość, żeby umieścić dziecko w polskiej rodzinie zastępczej, ale pod warunkiem, że dziecko to ma „istotne związki" z Polską. Czy jeśli dziecko przebywa tu 2 lata, to wedle interpretacji ministerstwa jest już istotnie związane z Polską, czy tylko więzy krwi pomogą w tym, żeby dziecko w dziesiątym pokoleniu Polaków mogło być wychowywane w tym środowisku? Rząd niemiecki ponosi koszty pobytu dzieci, a prawo polskie stoi temu na przeszkodzie.

Wydaje mi się, że czas, Pani Minister, na to – nawet jeśli nie dokonają państwo takiej interpretacji – żebyśmy pomyśleli o tym, że nasze dzieci są dziećmi europejskimi i te europejskie dzieci możemy sobie nawzajem pomóc wychowywać. Pytanie, czy państwo o tym myślicie. Jak więc interpretować ten zapis o szczególnych więziach z Polską?

Magdalena Kochan